

Teresa Grabińska

 <https://orcid.org/0000-0002-9131-2637>

Akademia Wojsk Lądowych im. generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu

 <https://ror.org/0126bwd54>

DYLEMATY PEWNOŚCI WIEDZY

Wiedza potoczna jest zdobywana przez człowieka w wyniku dopływu informacji o otoczeniu, w którym żyje. Kryterium jej pewności jest pragmatyczne. Im bezpieczniej i im bardziej zgodnie z jej przewidywaniami udaje się otoczenie opanowywać, tym jest pewniejsza. Treść wiedzy potocznej (WP) jest często przekładana na procedury skutecznego działania. Powstaje wtedy wiedza umiejętnościowa *know-how*.

Wiedza naukowa (WN) jest usystematyzowanym pojęciowo obrazem określonej rzeczywistości przedmiotowej¹, przedstawionym w języku teoretycznym i opartym na metodycznym badaniu tej rzeczywistości. Przyjęta metoda jest splotem konceptualizacji teoretycznej (teoretycznego modelowania²) i systematycznego wglądu empirycznego. Natomiast sam przedmiot badań może być zjawiskowy (naturalny) albo wytworzony przez człowieka w postaci materialnej, niematerialnej bądź abstrakcyjnej. Porządek wykonywania eksperymentu (intersubiektywna dostępność i powtarzalność) oraz rozumowania dedukcyjnego zapewnia wiedzy naukowej charakter obiektywny. Celem poznania naukowego jest przybliżanie się do prawdy o świecie, zgodnej z jej klasycznym (korespondencyjnym) kryterium: sąd jest prawdziwy, gdy istnieje odpowiadający mu stan w określonej rzeczywistości przedmiotowej.

-
- 1 Obraz świata stowarzyszony z daną teorią (sformułowaną w aparaturze pojęciowej) ma swój pierwowzór w propozycji Kazimierza Ajdukiewicza w: *Obraz świata i aparatura pojęciowa*, tłum. F. Zeidler, [w:] K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa 1985, s. 175–195. Dotyczy ona jednak sztucznych i rygorystycznie zbudowanych języków teoretycznych. Ogólniej (mniej ściśle) można ów obraz świata rozumieć jak w miarę uporządkowaną i spójną warstwę znaczeniową języka.
 - 2 Por. T. Grabińska, *Teoria, model, rzeczywistość*, Wrocław 1993; T. Grabińska, *O modelach zjawisk i rzeczy*, [w:] *Cosmos-Logos II*, „Model i interpretacja”, Wrocław 1994, s. 37–44.

Dotychczasowy model WN, mający korzenie w starożytności greckiej, a więc w koncepcji wiedzy sformułowanej w postaci praw ogólnych wyprowadzonych dedukcyjnie z innych praw albo indukcyjnie na podstawie obserwacji jednostkowych zdarzeń lub powtarzalnego eksperymentu, współcześnie zdaje się poddawany erozji. Ciągły dopływ informacji sprzyja rozwijaniu wiedzy bliższej typowi WP, coraz mniej usystematyzowanej pojęciowo. Symulacje zjawisk i ich badanie w rzeczywistości wirtualnej zdają się czynnikami wzmacniającymi pewność tak uzyskiwanej wiedzy, spełniającej pragmatyczne kryterium prawdziwości: sąd jest prawdziwy, jeśli jego treść prowadzi do zbudowania użytecznego narzędzia sprawdzającego się w danej rzeczywistości przedmiotowej (w tak zwanych realu lub wirtualu).

W podjętych tu rozważaniach dylematy pewności wiedzy zostaną przedstawione ze względu na:

- pewność WP opartej na informacji,
- status prawdziwości WN sformułowanej w teoriach,
- status wiedzy otrzymanej w wyniku eksperymentów w rzeczywistości wirtualnej (nazywanej tu wiedzą protonaukową – WN-P).

W tych trzech perspektywach występuje trojake rozumienie pewności wiedzy jako:

- (1) wiarygodność informacji,
- (2) prawdziwość sądów o rzeczywistości,
- (3) adekwatność procedur przekształcania rzeczywistości zjawiskowej (realu) i wirtualnej (wirtualu).

Wiarygodność informacji

Spośród wielu definicji informacji³ można przyjąć najogólniejszą, zgodnie z którą informacja jest pewnego rodzaju relacją między nadaniem sygnału a odbieraniem go. W wyniku jej zajścia zmniejsza się albo zwiększa poziom niepewności. Informacja przyczynia się zatem do wzrostu WP nawet wtedy, gdy jest fałszywa: sam wzrost poziomu niepewności przekłada się na odpowiedź na zadane pytanie, lecz nie gwarantuje jej prawdziwości.

Informacja w eksperymencie naukowym (wpisująca się w WN) jest poddawana metodycznej i systematycznej weryfikacji. Natomiast informacja wpisująca się w WP przyjmowana jest z różnym stopniem pewności z powodów subiektywnych i obiektywnych. Odbiór subiektywny ma przyczyny w:

3 Por. K. Szaniawski, *Informacja*, [w:] *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, red. Z. Cackowski, J. Kmita i in., Wrocław 1987, s. 244–251.

- poziomie zaawansowania przedmiotowej wiedzy odbiorcy,
- psychicznie i emocjonalnie motywowanym oczekiwaniu odbiorcy na konkretny sygnał,
- możliwościach percepcji zmysłowej i technicznej.

Jeśli zaś odbiorcy zależy na wzroście prawdziwości tworzonej WP, to musi przekazać informacji skonfrontować z jej wiarygodnością.

Zapewnienie wiarygodności sygnału niosącego informację spoczywa na źródle (na nadawcy) – zarówno na jego obiektywnej sprawności, jak i na intencji wyboru sygnału dla określonego odbiorcy. W szerszym oglądzie wiarygodności informacji ważny jest stan tak zwanego środowiska informacyjnego, które w mniejszym lub większym stopniu gwarantuje prawidłowy proces 3P, to znaczy jej przesłania, przechowywania i przetwarzania.

O ile wiele innych czynników niż źródło informacji, wpływających na jej pewność, można próbować oceniać za pomocą obiektywnych narzędzi weryfikacji, o tyle ostatecznie wiarygodność źródła opiera się często – jak samo słowo „wiarygodność” sugeruje – na wierze w prawidłowo działającą sygnalizację, na stopniu zaufania do rzetelności intencji nadawcy, na jego szeroko rozumianym (bo niekoniecznie osobowym) autorytecie.

Prawdziwość praw nauki

O prawdziwości praw nauki można dyskutować w różnych perspektywach teorii poznania⁴ i przy przyjęciu różnych kryteriów prawdziwości. Antyrealizm epistemologiczny pomija status prawdziwości sądów naukowych, a znaczenie teorii naukowej sprowadza do swego instrumentarium porządkowania i przekształcania jej przedmiotowej rzeczywistości, do wyposażenia w odpowiednie narzędzia służące wykonywaniu procedur zmian tej rzeczywistości. Procedury mogą pochodzić od teorii naukowej lub mogą być wypracowane empirycznie w wyniku kolejnych eksperymentów. Tradycyjnie przedmiotem eksperymentowania jest przyroda bądź zachowania jednostek lub społeczności, czyli tak zwana rzeczywistość zjawiskowa. Współczesna możliwość eksperymentowania na modelach symulacyjnych w wirtualu dostarcza nowej metody tworzenia procedur i zdaje się zaniedbywać poszukiwanie teoretycznego obrazu świata badanego.

W tej części tekstu zostaną przedstawione dwa dwudziestowieczne stanowiska wobec prawdziwości praw nauki. Pierwsze sformułował Karl R. Popper w koncepcji *verisimilitude*⁵. Jest ono rodzajem teoriopoznawczego realizmu

4 Por. T. Grabińska, *Teoria, model, rzeczywistość*, rozdz. 1, 8, dz. cyt.

5 Por. K. R. Popper, *Realism and the Aim of Science*, London–New York 1983.

umiarkowanego. Drugie jest zabarwione antyrealizmem i pochodzi od Nancy Cartwright z jej książki pod wymownym tytułem *How the Laws of Physics Lie*⁶.

Popper wprowadzone przez siebie pojęcie *verisimilitude* (VS)⁷ określił jako *truthlikeness*, czyli podobieństwo prawdy. VS jest miarą jakościową przybliżania się teorii T do prawdy o jej przedmiocie na jej kolejnych etapach rozwoju ($T_1, T_2, \dots$)⁸. Miarę tę stosuje się do teorii, które powstają ewolucyjnie (przechodzą jedna w drugą). Natomiast tak zwane teorie rywalizujące (*competing*) Popper uznał za jedynie „intuicyjnie” porównywalne⁹ lub w ogóle nieporównywalne.

Przybliżanie się do prawdy Popper modelował ciągiem kolejnych domyślnie prawdziwych teorii (*conjecturally true theories*), poddawanych testom w celu ich obalenia (*refutation*)¹⁰. Polski termin „obalenie” jest zbyt ostry, gdyż sugeruje definitywne odrzucenie danej teorii. A tak nie jest na przykład w przypadku zaawansowanych matematycznie teorii, jak mechanika klasyczna. Mimo sfalsyfikowania części jej modeli¹¹ (między innymi w opisie ruchu perihelium planety Merkury), modele mechaniki klasycznej nadal dostatecznie przybliżają prawdę o zjawiskach, w których efekty relatywistyczne są minimalne i nie powodują obserwowanych anomalii¹².

Popper uważał, że poszukiwanie VS jest realnym zadaniem uczonych. Warto też zwrócić uwagę na to, że uważał za domyślne nie tylko teorie, lecz także ich oceny (*appraisals*), które odnosił do stanu ich krytycznej dyskusji¹³, czyli oceny metapoziomu teorii. Obecność owej krytyki pozwala na kolejne potwierdzenia bądź falsyfikacje. Im teoria jest bardziej podatna na weryfikację i im bardziej jest jej poddawana (w wyniku krytycznego dyskursu), tym lepiej rokuje w jej przybliżaniu się do prawdy, czyli w zwiększaniu VS.

6 Por. N. Cartwright, *How the laws of physics lie*, Oxford–New York 1983; T. Grabińska, *Jak nie kłamią prawa teoretyczne*, [w:] *The peculiarity of man*, vol. 6, red. A. Wierciński, Warszawa–Kielce 2001, s. 319–325.

7 Por. K. R. Popper, *Objective knowledge. An evolutionary approach*, Oxford 1979, s. 52–60.

8 Por. K. R. Popper, *Objective knowledge*, dz. cyt., s. 52.

9 Metoda porównywania rywalizujących teorii została zaproponowana przez Imre Lakatosa i Elie Zahara w koncepcji tak zwanych metodologii naukowych programów badawczych; por. I. Lakatos, E. Zahar, *Why did Copernican Programme supersede Ptolemy's?*, [w:] *The Copernican achievement*, red. R. Westerman, Los Angeles 1976, s. 354–383; E. Zahar, *Why did Einstein's Programme supersede Lorentz's?*, [w:] *Method and appraisal in the physical sciences*, red. C. Howson, Cambridge 1976, s. 211–275.

10 Por. K. R. Popper, *Conjectures and refutations. The growth of scientific knowledge*, London 1989.

11 Model teoretyczny jest tu rozumiany tak jak w: T. Grabińska, *O modelach zjawisk i rzeczy*, dz. cyt.

12 Por. I. Lakatos, E. Zahar, *Why did Copernican Programme supersede Ptolemy's?* dz. cyt.; E. Zahar, *Why did Einstein's Programme supersede Lorentz's?* Diagnoza przełomów kopernikańskiego i relatywistycznego jest tam znacznie złagodzona w porównaniu z rewolucyjną zmianą paradygmatu Thomasa Kuhna w: T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 2001.

13 Por. K. R. Popper, *Objective knowledge*, dz. cyt., s. 58.

Rozwiązanie Poppera we wskazaniu na VS wpisuje się w optymizm poznawczy. Legitymuje go wzrost pewności WN w wyniku ciągłej konfrontacji kolejnych sformułowań teoretycznych z faktami empirycznymi.

O ile Popper był umiarkowanym realistą poznawczym, to stanowisko Cartwright jest rodzajem umiarkowanego antyrealizmu. Antyrealiści w teoriach naukowych, zwłaszcza wyrażonych w języku o wysokim stopniu abstrakcji (jak w przypadku wielu współczesnych teorii fizyki), dopatrują się fałszywego lub fikcyjnego obrazu świata przedmiotowej teorii ze względu na jego teoretycznie wyidealizowany model. Wtedy o prawdziwości teorii można mówić jedynie w tej wymodelowanej (czyli fikcyjnej) rzeczywistości przedmiotowej. Jedynie tak zwane prawa fenomenologiczne, wyprowadzane doświadczalnie i formułujące związki między zjawiskami, miałyby być prawdziwe.

Cartwright w swej słynnej w swoim czasie książce zbyt swobodnie operuje terminami prawdy i fałszu: między innymi w przypadku praw fenomenologicznych miałyby one spełniać klasyczne (korespondencyjne) kryterium prawdy, podczas gdy prawa teoretyczne byłyby prawdziwe w owej wymodelowanej (wyidealizowanej) rzeczywistości, a więc byłyby formalnie spełnialne w systemie teorii. W związku z tym powstaje poważny problem ontologiczny uznania realności którejs z tych rzeczywistości. Jeśliby uznać realność tej wyidealizowanej (wyabstrahowanej, po arystotelesowsku istotowej), to prawa teoretyczne byłyby niejako fundamentalnie prawdziwe, a ludzkie instrumentarium poznawcze mogłoby ją zniekształcać. Jeśli, odwrotnie, uznać realność rzeczywistości zmysłowo doświadczanej, to prawa fenomenologiczne zdawałyby relację z zachodzących w niej prawidłowości. Jednak jako uogólnienia indukcyjne byłyby w naturalny sposób poddawane kolejnym testom¹⁴.

Ponadto Cartwright zdaje się zapominać, że nie ma „nagich faktów”, są bowiem „ubrane” w ich konceptualizację – mniej lub bardziej uporządkowane pojęciowo. Prawdopodobnie dlatego antyrealista jest skłonny nadać trafność identyfikacji pojęć służących owej konceptualizacji, ale już nie teoriom, w których aparaturze pojęciowej są ze sobą powiązane za pomocą praw.

Pod koniec XX wieku w związku z rozwojem nauk komputerowych (*computer science*) powstała wirtualna reprezentacja (w postaci symulacji komputerowych) rzeczywistości zjawiskowej, dotychczas badanej wyłącznie empirycznie w realu i składającej się z przedmiotów (obiektów zjawiskowych) i procesów (na przykład działania¹⁵, nie tylko ludzkiego). Podobnie jak przedmioty i procesy w realu, owe symulacje są przedmiotem eksperymentów w wirtualu, przebiegających

14 Por. T. Grabińska, *O modelach zjawisk i rzeczy*, dz. cyt.; T. Grabińska, *Jak nie kłamią prawa teoretyczne*, dz. cyt.

15 Podobnie jak w teorii systemów i analizie systemowej, por. L. Kondratowicz, *Modelowanie symulacyjne systemów*, Warszawa 1978; E. Kołodziński, *Symulacyjne metody badania systemów*, Warszawa 2002.

nieporównanie szybciej i dających od razu komputerowo opracowane wyniki badań. Warto się zastanowić, jakie kryterium prawdziwości spełniałaby wiedza zdobywana w ten sposób¹⁶. Czy byłoby to wyłącznie kryterium pragmatyczne?

Pewność wiedzy opartej na symulacjach w wirtualu

Jeśli przyjąć, że WN to wiedza sformułowana w teoriach o określonej aparaturze pojęciowej (niewykluczającej matematycznego rozumienia relacji między elementami teorii) i – po popperowsku – permanentnie konfrontowana (empirycznie) z rzeczywistością zjawiskową, to wiedza pochodząca od eksperymentowania z modelami symulacyjnymi jest wiedzą innego rodzaju. Przekłada się bezpośrednio na procedury przekształcania rzeczywistości zjawiskowej i operowania w niej zgodnie z założonym celem, a więc – na wiedzę umiejętnościową (*know-how*). Nie wyłania się z niej konkurencyjny obraz świata, jak w uporządkowanych pojęciowo teoriach WN, lecz powstają adekwatne narzędzia działania w świecie realnym (i wirtualnym). Można by ją nazwać wiedzą protonaukową (WP-N).

Protonaukę rozumie się wtedy nie jako wiedzę spekulacyjną, lecz następująco:

Jeśli za naukę przyjąć wiedzę pojęciową, uteoretyzowaną (z uspołnioną na ile można aparaturą pojęciową), zmatematyzowaną, o funkcjach wyjaśniających, to protonauka pozostaje do niej w określonej relacji. Nie musi być rozumiana jako chronologicznie wcześniejsze stadium nauki [...]. Protonauka może pozostać w fazie wiedzy umiejętnościowej, gdy pełni ona bardziej funkcje opisowe, diagnostyczne, terapeutyczne czy instrumentalne. O ile uteoretyzowana wiedza pojęciowa wtedy nie jest celem poznania, o tyle sama poglądowość protonauki lokuje ją jako konieczny fundament nauki – wiedzy wyrażonej w zdyscyplinowanym języku i zmatematyzowanej¹⁷.

WP-N jest uprawiana na ogół w celach utylitarnych, do bezpośredniego zastosowania. Obok instrumentalnych pożytków modelowania symulacyjnego pojawiają się też inne, istotnie wzbogacające te pochodzące od opisu teoretycznego (z WN).

Są to:

- eksperymentowanie z konkretnym obiektem wraz z jego otoczeniem, bez ostrego wyodrębnienia (zindywidualizowania), zwłaszcza w sytuacji braku dostępu do niego w realu;

16 Por. T. Grabińska, *O prawdziwości i adekwatności modeli symulacyjnych*, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” 5 (2011) nr 1, s. 17–26.

17 T. Grabińska, *O prawdziwości i adekwatności modeli symulacyjnych*, dz. cyt., s. 21–22.

- poza czasem rzeczywistym badanie zmienności przedmiotu zanurzonego w zmieniającym się otoczeniu;
- nieinwazyjne wykonywanie doświadczeń na symulowanych funkcjach organizmu, nie zaś na realnych żywych organizmach;
- znaczne obniżenie kosztów materiałów i energii wykorzystywanych do eksperymentów;
- projektowanie elementów realu i realnych procesów na podstawie symulacji ukierunkowanych na realizację innych celów niż użyteczne, jak na przykład ochrona środowiska naturalnego, wzrost bezpieczeństwa, dbałość o wartości estetyczne otoczenia¹⁸ i tym podobne.

Drogi przybliżania się do prawdy

Z pozycji realizmu umiarkowanego bliskiego Popperowi warto odtworzyć drogi przybliżania się do prawdy w rozwijaniu WN, WP-N i WP.

Jeśli chodzi o przybliżanie się do prawdy teorii należących do WN, propozycja Poppera rozwoju WN w wyniku formułowania kolejnych twierdzeń teoretycznych, nadal mających status domysłów¹⁹ (*conjectures*), odwołuje się do systematycznej i metodycznej konfrontacji predykcji teorii z przedmiotową rzeczywistością zjawiskową. Pytanie towarzyszące temu brzmi: czy zachowanie obiektu lub przejaw procesu znajdują wyjaśnienie w ramach teorii, a więc czy mają model teoretyczny²⁰? Jeśli nie, to należy przeformułować teorię, przy czym tryb jej zmiany trudno sformalizować, bo zależy ona zarówno od treści podważonego twierdzenia, jak i – co zauważył Popper – od sposobu jego falsyfikacji. Niemniej cały czas chodzi o przystawalność obrazu świata aparatury pojęciowej teorii do rzeczywistości przedmiotowej, czyli o kryterium pewności WN oparte na prawdzie rozumianej klasycznie (korespondencyjnie).

W przypadku dynamicznego rozwoju WP-N chodzi przede wszystkim o skuteczne działanie nie tylko w realu, lecz także w wirtualu, dyktowane procedurami operacyjnymi, wypróbowanymi w eksperymencie w rzeczywistości symulowanej. Ustalenia teoretyczne, jakkolwiek często obecne w konceptualizacji obiektu symulowanego, są niejako pomocnicze, gdyż wytworem eksperymentu jest najczęściej procedura do bezpośredniego zastosowania, nie zaś potrzeba modyfi-

18 Zob. Z. Marciniak, M. Zabierowski, *Przedmiot nauk empirycznych a przedmiot estetyki*, „Idea” XIX (2007), s. 115–126; Z. Marciniak, M. Zabierowski, *Obiektywizm i subiektywizm w ocenach estetycznych*, „Episteme” 4 (2007), s. 125–134.

19 Podobnie jak w przypadku pewnej nieadekwatności terminu „obalenia”, tak w przypadku polskiego słowa „domysł”, kolejne etapy rozwoju teorii T₁, T₂, określane jako kolejne domysły, sugerują raczej kolejne fikcje niż proces przybliżania się do prawdy, o co Popperowi nie chodziło.

20 Model teoretyczny rozumiany jest tak jak w: T. Grabińska, *Jak nie kłamią prawa teoretyczne*, dz. cyt.

kacji teorii, choć jest to możliwe. Kryterium prawdziwości wiedzy WP-N jest zatem pragmatyczne, lecz jest także quasikorespondencyjne, gdyż pewność wiedzy WP-N jest oceniana również w perspektywie przystawalności, tym razem przedmiotu symulowanego (nie zaś treści sądu) do rzeczywistego. W rozwijaniu WP-N nie tyle chodzi o ulepszenie wyjaśnień, ile o wzbogacenie warstwy opisowej i predyktywnej, a więc przede wszystkim o zakres adekwatności procedur symulacyjnych. Pewność WP-N jest określona przez stopień owej adekwatności.

Jeśli eksperymentowanie z modelami symulacyjnymi wyznacza normy wykraczające poza proceduralne, są nimi prawidłowości odkrywane w wirtualu i adekwatnie interpretowane w realu jako prawa fenomenologiczne. Ze względu na walor adekwatności, nie zaś prawdziwości WP-N, szukanie teorii wyjaśniającej (pozwalającej na modelowanie w jej języku) te prawa (zjawisk regulowanych przez nie) staje się zbędne.

Mimo wyraźnego kryterium adekwatności modeli symulacyjnych ma ono w tle zapoznaną prawdziwość teoretyczną (w sensie klasycznym), bo nie powstałyby ani coraz bardziej wyrafinowane narzędzia symulacji, ani same symulacje obiektów, „gdyby nie teoria obiektów modelowanych i gdyby nie teorie przekazywania i przetwarzania informacji, a w końcu teorie urządzeń technicznych, z których komputer jest zbudowany”²¹.

Przybliżanie się do prawdy w WP, powstałej przez dopływ informacji, sprowadza się w pierwszym rzędzie do wzrostu wiarygodności źródła, a następnie do zwiększenia jej ochrony ze względu na podleganie procesom 3P. Samo jednak zaufanie do autorytetu nie wystarczy, gdy odbiorca otrzymuje informacje z różnych źródeł na podobny temat. Powinien zatem umieć je ze sobą porównywać ze względu na formę i treść. Jeśli sygnał informujący jest tekstowy, to analiza formy wymaga umiejętności logicznego wglądu w konstrukcję językową informacji oraz dostatecznej wiedzy odbiorcy do porównywania treści. W innym przypadku odbiorca jest zdany na zmanipulowanie WP za pomocą informacji i na coraz większą niepewność WP.

O ile pewność WN i WP-N wzrastają (choć dzieje się to według różnych kryteriów ich prawdziwości), o tyle w dobie powszechnej informatyzacji²² i braku weryfikacji kanałów informacji WP jest doraźna i schautyzowana nie tylko w treści, lecz także w kształtowaniu i rozwijaniu systemu wartości.

21 T. Grabińska, *Jak nie kłamią prawa teoretyczne*, dz. cyt., s. 324.

22 Informatyzacja to „następujący po komputeryzacji proces, polegający na racjonalnym wykorzystaniu uprzednio wprowadzonych już danych do systemów informatycznych w możliwie największym dopuszczalnym zakresie przez inne systemy informatyczne”, por. *Informatyzacja*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/informatyzacja> (21.03.2018).

Podsumowanie

WP pozwala człowiekowi na adaptację w otoczeniu, która staje się lepsza lub gorsza w zależności od stopnia pewności informacji. WN dostarcza człowiekowi rozumienia procesów zachodzących w świecie i rozwoju narzędzi (techniki i technologii) wpływających na tak zwany komfort życia i bezpieczeństwo (większe lub mniejsze w zależności od doraźnych celów ich stosowania). WP-N zwiększa skalę operowania i manipulowania procesami technologicznymi i naturalnymi (ku pożytkowi lub przeciwnie, w zależności od przyjętego systemu wartości, uzasadniającego zarówno doraźne, jak i długofalowe cele). Przedstawiona wzrastająca pewność wyróżnionych rodzajów wiedzy: WN i WP-N, mimo osiągnięć techniki opartej na niej, nie gwarantuje człowiekowi pewności sensu własnego istnienia. Nawet wysoki stopień pewności zracjonalizowanej wiedzy prowadzącej do coraz większego opanowania sił przyrody czy zwiększającej komfort życia nie pozwala wyznaczyć lub uzasadnić cel ludzkiego życia.

Jan Paweł II encyklikę *Fides et ratio* poświęcił drodze dochodzenia do prawdy – przez wiarę i rozum. Potrzeba ta jest właściwa wyłącznie istocie ludzkiej, która „nie tylko zdolna jest wiedzieć, ale także zdaje sobie sprawę z tego, że wie i dlatego pragnie poznać istotną prawdę tego, co postrzega. Nikomu nie może być obojętne, czy jego wiedza jest prawdziwa”²³. Na pytanie o możliwość osiągnięcia prawdy absolutnej i powszechnej Jan Paweł II odpowiadał ostrożnie, że „ze swej natury każda prawda, choćby częściowa, jeśli jest rzeczywiście prawdą, jawi się jako uniwersalna”²⁴.

Przybliżanie się do prawdy naukowej, która ma charakter prawdy częściowej, na przykład według koncepcji *verisimilitude* Poppera, Jan Paweł II uznałby za normalne. Tak o tym pisał: „jeśli naukowiec kierujący się jakąś intuicją zaczyna szukać logicznego i sprawdzalnego wyjaśnienia określonego zjawiska, od samego początku jest on przekonany, że znajdzie odpowiedź; stąd też nie zraża się niepowodzeniami. [...] Oczywiście, nie każda poznana prawda ma taką samą wartość”²⁵.

Celem poszukiwania prawdy jest nie tylko uczynienie sobie przyrody bardziej przyjaznej, otoczenia bytowania bardziej bezpiecznego, lecz przede wszystkim wiedza o tym, jak się spełnić w życiu, by osiągnąć eudajmonię starożytnych. We wszystkich kulturach człowiek bowiem „szuka absolutu, który byłby w stanie dostarczyć odpowiedzi na całe jego poszukiwanie i nadać mu sens [...]. Hipotezy mogą fascynować, ale nie przynoszą zaspokożenia”²⁶.

23 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 25.

24 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 27.

25 Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 29.

26 Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 27.

Doceniana przez Jana Pawła II prawda cząstkowa zawarta jest zarówno w kolejnych teoriach naukowych opartych na faktach empirycznych, których przekaz w postaci indukcyjnych uogólnień jest weryfikowany w określonej dziedzinie faktów, jak i zawarta po prostu w informacjach o faktach. Aby więc wpisywała się w poznanie prawdziwe, wiarygodność informacji o tych faktach wciąż musi być przedmiotem oddzielnych badań.

Rozpowszechnienie eksperymentowania w wirtualu znacznie przyspiesza osiągnięcie zamierzonych wyników badań oraz zmniejsza koszty ich wykonywania. Uzasadniony optymizm pokładany w eksperymentowaniu wirtualnym ma też swoją ciemną stronę. Oto coraz większa część badaczy – jak pisał Jan Paweł II – „świadoma możliwości otwartych przez rozwój techniki, wydaje się ulegać nie tylko logice rynku, ale także pokusie zdobycia demiurgicznej władzy nad przyrodą, a nawet samym bytem ludzkim”²⁷, co ideologia transhumanizmu propaguje wręcz jako naczelną wartość²⁸. Współczesna, czwarta, rewolucja przemysłowa (Industry 4.0) i zapowiadana piąta (Industry 5.0) są realizacją idei transhumanizmu i triumfem nauki oraz techniki. Niepokój budzi jednak to, że kierująca nimi „mentalność scjentystyczna zdołała wpoić wielu ludziom pogląd, iż wszystko to, co technicznie wykonalne, staje się tym samym dopuszczalne moralnie”²⁹.

Abstrakt

Dylematy pewności wiedzy

Tekst jest poświęcony analizie pewności trzech rodzajów wiedzy: wiedzy potocznej (WP), wiedzy naukowej (WN) i nowego rodzaju wiedzy opartej na symulacjach w świecie wirtualnym, nazywanej wiedzą protonaukową (WP-N). Stopień pewności WP zależy przede wszystkim od wiarygodności informacji, które ją tworzą. Ta zaś pochodzi w pierwszym rzędzie od wiarygodności źródła, a także od dalszych losów informacji, a więc jej przesyłania, przechowywania i przetwarzania. Stopień pewności WN zależy od przyjętego kryterium prawdziwości sądów w niej zawartych. W zależności od stanowiska epistemologicznego najczęściej przyjmuje się kryterium prawdy – klasyczne albo pragmatyczne. Stopień pewności WP-N określać można wedle tak zwanego kryterium adekwatności, które sprowadza się do pragmatycznego na poziomie operacyjnym,

27 Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 46.

28 Por. J. Kopania, *Ideologiczne oblicze transhumanizmu*, [w:] *Transhumanizm. Wieloaspektowość zagadnienia*, red. P. Duchliński, G. Hołub, Kraków 2022, s. 125–168; T. Grabińska, *Człowiek i wartości w transhumanizmie*, Kraków 2024; G. Hołub, *Stać się więcej niż człowiekiem? Studia krytyczne na temat transhumanizmu*, Lublin 2024.

29 Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 88.

lecz potencjalnie owa adekwatność nosi w sobie pewną moc wyjaśniającą. Diagnoza zwiększania pewności tych trzech rodzajów wiedzy w przypadku WP jest zabarwiona pesymizmem. W przypadku WN wskazuje zaś na to, że dochodzenie do prawdy rozumianej klasycznie zdaje się mieć coraz mniejsze znaczenie w obliczu rozwoju WP-N. Jednak wzrost adekwatności WP-N, choć gwarantuje postęp technologiczny, to bez uwzględnienia systemu wartości nie przełoży się na wzrost poczucia sensu ludzkiej egzystencji.

Słowa kluczowe: kryterium prawdy, symulacje komputerowe, wiarygodność informacji, wiedza naukowa, wiedza potoczna

Abstract

Dilemmas of Knowledge Reliability

Text is devoted to analyzing the reliability of three types of knowledge: common knowledge (CK), scientific knowledge (SK), and a new type of knowledge based on simulations in the virtual world, called protoscientific knowledge (PS-K). The degree of reliability of CK depends primarily on the credibility of the information that constitutes it. This, in turn, stems primarily from the credibility of the source, as well as the subsequent fate of the information, i.e., its transmission, storage, and processing. The degree of reliability of SK depends on the adopted criterion of truth of the judgments contained within it. Depending on the epistemological position, the frequently adopted criterion of truth is either classical or pragmatic. The degree of reliability of PS-K can be determined according to the so-called adequacy criterion, which is reduced to a pragmatic one at the operational level, but potentially this adequacy carries some explanatory power. The diagnosis of increasing reliability of these three types of knowledge in the case of CK is tinged with pessimism. In the case of SK, it indicates that getting closer to the truth, understood classically, seems to be of decreasing importance in the face of the development of PS-K. However, although the increase in the adequacy of PS-K guarantees technological progress, without taking into account the system of values it will not translate into an increased sense of meaning in human life.

Keywords: common knowledge, computer simulations, credibility of information, criterion of truth, scientific knowledge

